

Bez myślenia zginjemy!

1 stycznia 2014

Grupa ludzi nauki i kultury opublikowała list otwarty w obronie finansowania „nieopłacalnych” – a dla życia umysłowego kraju niezwykle ważnych – kierunków studiów. Obecnie przyjął on formę petycji, pod którą może się podpisać każdy internauta.

Bezpośrednim impulsem do napisania listu była decyzja o likwidacji kierunku filozofia na Uniwersytecie w Białymstoku, co uzasadniono... jego nierentownością. „Bez filozofii akademia spadnie do pozycji szkoły zawodowej – szkółki cechowej dla nieopłacanych stażystów zagranicznych firm. Filozofia jest symbolem autonomii nauki; tego wszystkiego, czego nie daje się w akademickiej nauce wykorzystać do utylitarnych celów. Likwidatorzy filozofii – bezinteresownego, rygorystycznego, wolnego myślenia – to wrogowie polskiego Oświecenia” – czytamy. Padają także argumenty pragmatyczne: „nie stać nas na to, żeby zlikwidować centrum uniwersytetu i krytyczny nerw społeczeństwa. Nie można zmienić naszej społeczno-gospodarczej struktury bez umiejętności myślenia strategicznego, bez umiejętności dokonywania abstrakcyjnych kombinacji strukturalnych. Trzeba dużo czystej myśli, żeby nas z (...) pozycji zapóźnionej zależności wyprowadzić.”

W swoim wystąpieniu sygnatariusze, należący do bardzo różnych, nieraz skonfliktowanych środowisk, upominają się jednak nie tylko o filozofię, ale o humanistykę jako taką. Czytamy w nim m.in., że „pseudomodernizatorski ograniczony pragmatyzm tam, gdzie tylko może, oszczędza na kulturze, nie mogąc przeliczyć jej na krótkoterminowy zysk. Mówi się o „gospodarce opartej na wiedzy”, a jednocześnie niszczy się kulturalną, intelektualną i edukacyjną infrastrukturę. Polska gospodarka jest skrajnie nieinnowacyjna między innymi dlatego, że pozwala sobie na marnowanie intelektualnego potencjału swoich obywateli. Ponad tysiąc zlikwidowanych szkół w Polsce w ostatnich dwóch latach,

systematyczne odchudzanie programu humanistycznego w liceum, cięcia budżetu olimpiad przedmiotowych, rezygnacja z dofinansowania czasopism naukowych i społecznych – to obraz kulturalnej pustyni, rosnącej w ciągu ostatnich paru lat. Bankructwo większości ośrodków akademickiej filozofii, w ślad za nimi zaś innych wydziałów humanistyki, doprowadzi do końca kulturalne spustoszenie polskiej prowincji.”

Inteligenci zwrócili się do minister nauki Leny Kolarskiej-Bobińskiej o stworzenie warunków prawnych, w których żaden z kierunków filozoficznych nie zostanie zlikwidowany. Zgłosili dwa konkretne postulaty pod adresem resortu, które stanowią: rezygnacja z pobierania opłat za studiowanie drugiego kierunku dla 50% najlepszych studentów w roku akademickim 2014-2015 przy pełnej rezygnacji z owych opłat począwszy od roku 2015-2016, oraz wprowadzenie mechanizmów prawnych zachęcających rektorów do częściowego finansowania mniej rentownych wydziałów ze środków wypracowanych przez te lepiej prosperujące.

List można przeczytać oraz podpisać [TUTAJ](#).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)